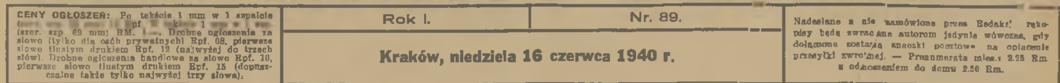
10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY


CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie ([illegible] Rpf [illegible] 1 [illegible] (szer. szp 69 mm) RM. [illegible]. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 89.

Kraków, niedziela 16 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm. z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Pościg za cofającą się armją francuską.

Wojska niemieckie posunęły się poza Paryż. — Sukcesy ataków na linji Maginota.

Główna kwatera wodza, 16 czerwca. — Naczelna Komenda armji niemieckiej donosi:

Na całej przestrzeni od dolnej Sekwany do Mozy pościg odbywa się w dalszym ciągu. Pobite armje francuskie zostały zupełnie rozproszone. W rozmaitych miejscach nieprzyjacielskie oddziały wojskowe poddają się bez walki. W ostatnich dniach występujące do walki oddziały nieprzyjaciela zostały utworzone z pospiesznie pozbieranych resztek pobitych dywizyj i oddziałów zapasowych.

Od dnia 5 czerwca dostało się do niewoli ponad 200.000 jeńców. Zdobytego materjału wojennego nie dało się narazie obliczyć.

Paryż został w dniu 14 czerwca obsadzony i wojska przemaszerowały przez miasto. Nad zamkiem w Wersalu, gdzie w roku 1871 ukształtowały się losy Niemiec, a w roku 1919 przypieczętowano hańbę, powiewa flaga wojenna Rzeszy.

Na południe od lasku Argońskiego nieprzyjaciel został odrzucony ku południowemu wschodowi i zmuszony do zmiany kierunku odwrotu.

W dniu 14 czerwca eskadry lotnicze wszystkich gatunków dokonały wielkiego ataku na linję Maginota na froncie Saary. Umocnienia, fortyfikacje, stanowiska artylerji piechoty, jak również kolumny marszowe były bombardowane przez cały dzień.

Oddziały wojsk lądowych, popierane artylerją wdarły się na pole fortyfikacji linji Maginota i zdobyły na nieprzyjacielu liczne umocnienia. Silna fortyfikacja Saaralben została zdobyta.

W rejonie Verdun — Metz — Belfort ataki lotnicze kierowały się na miejsca koncentracji wojsk, oraz ruch na torach kolejowych i szosach. Zniszczono liczne pociągi, zerwano wiele torów kolejowych. Także i w pozostałej części Francji niemieckie oddziały lotnicze osiągnęły duże sukcesy podczas nalotów na lotniska, ważne linje kolejowe i cofające się kolumny.

Łączne straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły w dniu 14 czerwca 43 samoloty, z czego 13 zostało zestrzelonych w walce powietrznej, 9 przez artylerję przeciwlotniczą, a reszta została zniszczona na ziemi. Pięć samolotów niemieckich zaginęło. Straty przeciwnika w dniu 13 czerwca podniosły się o 10 samolotów do ogólnej liczby 29, straty niemieckie o 4 samoloty do łącznej liczby 6.

W rejonie Narvik obsadzono w ostatnich dniach bez walki Harstadt i Tromsoe.

Oddział wybranych wojsk górskich, który w dniu 2 czerwca wyruszył z okolic Fauske przez górskie bezdroża ku północy, nawiązał w dniu 13 czerwca połączenie z grupą Narvik. Wyróżnił się szczególnie kpt. Balthasar, który zestrzelił 20 nieprzyjacielskich samolotów w walce powietrznej, a 11 zniszczył na ziemi, i porucznik Weber z pułku piechoty, który dzięki niezwykle odważnemu osobistemu udziałowi w akcji, przeciął połączenia elektryczne, mające służyć do wysadzenia mostu i zapewnił swobodny przemarsz wojskom niemieckim.

Sukcesy włoskiego lotnictwa na wybrzeżu Liguryjskiem.

Zatopienie nieprzyjacielskiego kontrtorpedowca i łodzi podwodnej. Bombardowanie Adenu.

Rzym, 15 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej donosi:

Na froncie alpejskim realizuje się w dalszym ciągu przewidziany plan, zajmując kilka miejscowości po przeciwnej stronie granicy. Nieprzyjacielskie usiłowania, zmierzające do przeszkodzenia w tej akcji zostały odparte, przyczem wzięto do niewoli kilku jeńców.

We wczesnych godzinach porannych 13 czerwca jednostki włoskiej marynarki starły się z nieprzyjacielską formacją flotową, składającą się z krążowników i torpedowców. W walce wzięły również udział baterje przybrzeżne marynarki wojennej. Torpedowiec „Calatafimi" trafił dwa wielkie kontrtorpedowce, przyczem jeden z nich zatonął.

Flota powietrzna mimo niesprzyjającej pogody przeprowadziła ponowne i skuteczne bombardowanie objektów wojskowych na Malcie, dokonując licznych przytem lotów wywiadowczych nad nieprzyjacielskimi punktami oparcia. Jedna nieprzyjacielska łódź podwodna została zatopiona przez włoskie hydroplany.

We włoskiej Afryce północnej nieprzyjaciel ponowił swoje ataki przy użyciu licznych sił pancernych na włoskie punkty graniczne w pobliżu granicy egipskiej. Ataki zostały powstrzymane. Skuteczna akcja włoskiej floty powietrznej przy wydatnem użyciu karabinów maszynowych i zrzuceniu licznych bomb w lotach nurkowych, uzyskano poważne rezultaty.

Nad Tunisem przeprowadzono akcję wywiadowczą floty powietrznej.

We włoskiej Afryce wschodniej flota lotnicza — poza licznemi lotami wywiadowczemi, poza linją graniczną, zaatakowała w nocy na 13 czerwca bazę morską i lotniczą w Adenie, zrzucając wiele bomb na objekty wojskowe i stracając jeden nieprzyjacielski samolot. Jeden z włoskich aparatów nie powrócił.

W godzinach popołudniowych bombardowano bazę morską Wajir, niszcząc trzy samoloty na ziemi, uszkadzając urządzenia. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.

Tanger obsadzony przez wojska hiszpańsko-marokańskie.

(!!) Madryt, 15 czerwca. Rząd hiszpański postanowił obsadzenie siłami wojskowemi miasta i terytorjum Tangeru, celem zabezpieczenia neutralności tego kraju. W piątek rano wojska hiszpańsko-marokańskie obsadziły Tanger.

Jak donosi agencja Stefanji, wczesnym rankiem w piątek hiszpański korpus ekspedycyjny, składający się z wojsk zmotoryzowanych, kawalerji, artylerji i artylerji przeciwlotniczej obsadził strefę międzynarodową i miasto Tanger. Siły morskie obsadziły port.

Obsadzenie, które odbyło się w największym porządku bez żadnych nieporozumień, zostało powitane przez kolonję hiszpańską i tubylców z wielką radością, natomiast władze angielskie i francuskie oraz koloniści tych państw, nie ukrywali swego rozczarowania. Według pierwszych nadeszłych z Tangeru wiadomości, **obsadzenie musiało nastąpić, ponieważ spodziewano się zamachu Anglików i Francuzów na międzynarodowy charakter miasta.**

Według statutu Tangeru ufortyfikowane to miasto, liczące ok. 75.000 mieszkańców i stanowiące ważny port na strategicznej drodze z Gibraltaru, jest **terenem neutralnym**, to znaczy nie znajduje się w posiadaniu żadnego państwa. Dotychczas Tanger obsadzony był przez Francuzów, Anglików i Hiszpanów. Przez przyłączenie się Włoch do wojny Tanger znalazł się w zasięgu strefy wojennej i aby mocarstwa zachodnie nie mogły nadużyć terenu neutralnego do swych militarnych operacyj — objęła Hiszpanja w posiadanie zagrożoną strefę, aby zabezpieczyć neutralność Tangeru.

Deklaracja neutralności Irlandji wobec Włoch.

(::) Rzym, 15 czerwca. Poseł irlandzki w Rzymie, Mac White — według doniesień amerykańskich — wręczył pod datą 6-go czerwca na polecenie swego rządu włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, hrabiemu Ciano notę, w której zawiadamia go, że rząd irlandzki w razie, gdyby rząd faszystowski przez wypowiedzenie wojny miał wziąć udział w konflikcie wojennym, będzie w dalszym ciągu przestrzegał swego stanowiska ścisłej neutralności.

Minister spraw zagranicznych hrabia Ciano przyjął do wiadomości oświadczenie posła irlandzkiego.

Wszelka pomoc przyjdzie za późno.

Kraków, 15 czerwca.

Dokładnie co do godziny nieomal w pięć tygodni po rozpoczęciu wielkiej niemieckiej ofensywy **wkroczyły wojska niemieckie do Paryża.** Ale Paryż jest Francją! Dlatego też jest zdobycie Paryża niezwykle symboliczne dla uderzenia, które wojska niemieckie prowadzą w obecnej wojnie przeciwko Francji. Przegląd wydarzeń wojskowych ostatnich pięciu tygodni uwidacznia nam **logiczny rozwój operacyj wojskowych i rozmiar wyczynów.** Prędkiemi posunięciami naprzód zmuszono wojska holenderskie i belgijskie do kapitulacji. W olbrzymiej bitwie flandryjskiej pobito wojska wyborowe francuskie oraz angielski korpus ekspedycyjny. Stworzona przez gen. Weyganda linja obronna wzdłuż Sommy i Aisney **miała wstrzymać postępowanie Niemców na Paryż.** W przeciągu dwóch dni linja ta została złamana i wojska niemieckie dopłynęły na Paryż. Z chwilą dojścia do dolnej Sekwany i Marny los Paryża mógł być uważany za zdecydowany. Wojska niemieckie obejmowały Paryż, jak wielkie nożyce. W tej to chwili zaistniało pytanie czy stolica Francji ma być broniona, czy też nie! Premier Reynaud był zdania, że Paryż **powinien być zamieniony w jedną wielką fortecę nawet wtedy gdyby zachodziło niebezpieczeństwo, iż całe miasto zmieni się w kupę gruzów.** Ta decyzja jednak **doprowadziła wśród ludności Paryża do silnych czynnych reakcyj,** które przypominały bardzo **niepokoje rewolucyjne.** Ludność dobrze zdawała sobie sprawę, jakie skutki mogło mieć bronienie stolicy przeciwko Niemcom. Zdaje się, że i część ministrów oparło się projektowi premjera Reynauda i ostatecznie, **w ostatniej chwili ogłoszono Paryż otwartem miastem.**

Należy stwierdzić zasadniczo, że Paryż ma niezwykle doniosłe znaczenie z punktu widzenia strategicznego. Przy dzisiejszej technice wojennej nie ma wielkiego znaczenia, jeżeli trzeba okrążać duże miasta czy fortece, które następnie jak dojrzałe owoce wpadają w ręce zwycięzcy, mimo to jednak ma Paryż **w tym wypadku decydujące znaczenie z innego punktu widzenia.** Utrata stolicy wywrze niewątpliwie **na żołnierzach francuskich druzgocące wrażenie.** Tego też zdania była też prasa londyńska twierdząca, że w bitwie o Paryż będzie chodziło też **o bitwę o Londyn.** Anglicy wiedzą dobrze, że **moralny wpływ upadku Paryża** będzie tak duży, iż opór francuskiego żołnierza stanie się coraz bardziej iluzoryczny. Znaczy to jednak również, że Anglja **traci na kontynencie jedynego sojusznika** i że wtedy cała armja niemiecka będzie mogła zwrócić się przeciwko Anglji. Nie można jednak uprzedzać wypadków: w każdym razie należy przypuszczać, że **resztki armji francuskiej starać się będą ufortyfikować nad dolną Loirą, by tam opierać się nieprzyjaciełowi i wstrzymać jego dalszy pochód.** Nie ulega wątpliwości, że walki, jakie się rozpoczną podczas odwrotu nie mają większego strategicznego znaczenia i jest dosyć wątpliwem, czy uda się Francuzom oderwać do tego stopnia od dywizyj niemieckich, aby móc wykonać uporządkowany odwrót nad Loirę. Według dotychczasowych wieści potwierdzonych też przez komunikaty Komendy Głównej Armji niemieckiej odwrót raczej przypomina bezplanową ucieczkę, **gdyż Niemcy nie dopuszczają do żadnej przerwy w operacjach.**

Obsadzenie Paryża nasuwa na pamięć chwilę kiedy w roku 1870—1871 rozłożyli się Niemcy obozem przed Paryżem i po wielomiesięcznem oblęganiu zmusili do poddania się. **Dotychczasowe operacje wojskowe przypominają wogóle w wysokim stopniu rozwój sytuacji strategicznej z wspomnianej kampanji.** I wtedy zostało wojsko francuskie pobite w wielkiej niszczącej bitwie pod Sedanem, i wtedy pisma francuskie twierdziły, że Paryż pod żadnym pozorem nie wpadnie w ręce niemieckie. Dziennik „Gaulois" pisał wtedy np. następujące słowa: Dopiero na zgliszczach ostatniego domu paryskiego można wymówić słowo „kapitulacja". Ufny w przyszłość prorok dziennikarski wyraził się wtedy w tens posób: „Paryża nie można zdobyć ani głodem, ani wewnętrzną rewoltą, ani też siłą".

Ale i wtedy **rozwinęły się wypadki zupełnie inaczej, jak przewidywano.** I wtedy, po zamknięciu Paryża walczono nad Loi-

rą, ale i te obronne walki nie mogły zaważyć na losach Francji.

Dziś znowu **wybiła godzina przeznaczenia dla Francji.** Nikt o tem nie wie lepiej, jak sam premjer Reynaud, który jeszcze w czwartek zwrócił do Ameryki dwukrotne błagalne wezwanie. Powiedział on wtedy, że dalszy opór Francuzów ma tylko wtedy jakikolwiek sens, jeżeli istnieje nadzieja na pomoc. Ta pomoc znów ma wtedy faktyczne znaczenie, jeżeli Ameryka przyśle walczącym aljantom materjał wojenny w największym zakresie. **Niezależnie od tego jak Ameryka zareaguje na wezwanie Francji, należy stwierdzić, że wszelka pomoc przyjdzie zapóźno.**

Strategji Hitlera udało się rozdzielić wojska obu aljantów: dziś walczy każdy z nich na straconej placówce, zagrożony z dwóch stron przez potężnych nieprzyjaciół. **Również i Anglja została teraz zupełnie osamotniona.**

Wielkie zadowolenie we Włoszech z powodu stanowiska Hiszpanji.

(!!) **Medjolan**, 15 czerwca. **Ogłoszona ostatnio deklaracja, w której Hiszpanja uważa się za państwo nie prowadzące wojny, przyjęta została przez prasę północno-włoską z wielkiem zadowoleniem.**

„Corriere della Sera" pisze, że stanowisko gen. Franco znajduje we Włoszech całkowitą zgodę. Niezależnie od pobudek politycznych innej natury, deklaracja stanowi **jasny dowód solidarności Hiszpanji z mocarstwami osi**, oraz nowy dowód zdecydowanej woli narodu hiszpańskiego. — Dzięki tej deklaracji umocnił gen. Franco nową pozycję, wywalczoną w historji narodu hiszpańskiego przez zwycięską rewolucję.

Jak podkreśla „Popolo d'Italia", stanowisko narodu hiszpańskiego do tych narodów, które szkodziły i nadal szkodzą interesom Hiszpanji, jest całkiem jasne. — Świadczy o tem fakt, że właśnie w 24 godziny po wystąpieniu Włoch do wojny hiszpańskiej, dzienniki w sposób niedwuznaczny wypowiedziały uczucia narodowe Hiszpanów, stwierdzając, **że Hiszpanja nie zapomniała i nie może zapomnieć o krzywdach przeszłości**, oraz że gorąco życzy zwycięstwa tym narodom, które w walce o narodowy byt i niepodległość mężnie ją wspomagały.

Stanowisko Hiszpanji jako państwa nieprowadzącego wojny, nie może być dla demokracji niespodzianką. Narodowe interesy Hiszpanji będą dopiero wówczas w pełni doprowadzone do rozkwitu, gdy Gibraltar będzie mógł powrócić na łono swej ojczyzny i jeśli hiszpański naród odzyska swój teren życiowy.

Opinja prasy włoskiej o zamachu na Szwajcarję

(::) **Medjolan**, 15 czerwca. **Prasa północno-włoska w sposób niezwykle ostry piętnuje fakt naruszenia neutralności Szwajcarji przez mocarstwa zachodnie drogą zrzucenia bomb na Genewę, aby spekulując w sposób bezwstydny, wzbudzić u ludności szwajcarskiej wrogie nastawienie do Włoch.**

„Popolo d'Italia" wypowiada się, iż był to zamach na neutralność Szwajcarji. Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, aby mimo niedoświadczenia i nieświadomości pilotów francuskich i angielskich, można było wziąć teren Szwajcarji, położony bezpośrednio na granicy francuskiej, za teren włoski lub niemiecki. **W tym wypadku iść może o rozmyślny zamach, który chciano przypisać Włochom w celu spowodowania incydentu, aby prawdopodobnie dać Francuzom i Anglikom powód do narzucenia Szwajcarji swej „opieki".**

Decydujący punkt zwrotny w obecnej wojnie.

Głosy prasy o upadku Paryża.

Kraków, 15 czerwca. **Wkroczenie wojsk niemieckich do Paryża wywołało w całym świecie olbrzymie wrażenie.**

W BELGRADZIE

panuje przekonanie, że obecnie także i Francja znajdzie się w szeregu tych państw, które zostały nakłonione do wojny przez Anglję i w decydującym momencie pozostawione własnemu losowi. Z uznaniem mówi się o niemieckiem dowództwie, o zwycięskich żołnierzach niemieckich, jak również o technice broni armji niemieckiej.

Także i

SZWAJCARJA

znajduje się pod wrażeniem wydarzeń na Zachodzie. Prasa zajmuje się obszernie sytuacją wojskową i dochodzi do wniosku, że obecnie Francji nic nie jest w stanie dopomóc. „Basler Nachrichten" stwierdza, że gen. Weygand przegrał wielką bitwę Francji, ponieważ posiłki angielskie na wybrzeżu i nad dolną Sommą okazały się niewystarczające. O jakiejś pomocy ze strony amerykańskiej nie może być mowy. Pismo zaznacza, że nawet Churchill nie usiłował w swej ostatniej mowie zatajać istotny stan rzeczy.

W PRASIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

wołania o pomoc Reynauda znalazły silny oddźwięk. Stawia się pytanie, czy Francja będzie chciała dalej walczyć, czy też skapitulując. Nadzieje na zwycięstwo już nie istnieją. Miarodajne czynniki w Waszyngtonie okazywały wielką wstrzemięźliwość w zakresie odpowiedzi na wołania o pomoc Reynauda do Roosevelta. „New York Herald Tribune" uważa za możliwe, że Roosevelt zdecyduje się wypowiedzieć mowę przez radjo, w której bliżej omówi katastrofalne położenie Francji i stanowisko Ameryki.

W SZWECJI

podkreśla się niesłychane moralne znaczenie, które posiada dla reszty armji francuskiej, jak również dla całej ludności francuskiej fakt upadku Paryża. Prasa szwedzka jest zdania, że Francja otrzymała śmiertelny cios. Ze strony szwedzkiej podkreśla się szczególnie upadek Hawru, ponieważ nie spodziewano się, aby wojska niemieckie tak szybko mogły obsadzić ten ważny port handlowy i wojenny.

W MOSKIEWSKICH KOŁACH POLITYCZNYCH.

wiadomość o nowym sukcesie armji niemieckiej wywołała również olbrzymie wrażenie. Mówi się o decydującym punkcie zwrotnym obecnej wojny. W kołach wojskowych mówiono już przed upadkiem Paryża, że strategiczna sytuacja Francji jest wprost nie do utrzymania.

PRASA WŁOSKA

zamieszcza doniesienia o zwycięstwie na Zachodzie w sensacyjnej formie. Dzienniki zgodnie podkreślają, że z upadkiem stolicy Francji nastąpił nowy zwrot w walce przeciwko plutokracjom. Posuwanie się wojsk niemieckich i wiadomość o zdobyciu Paryża wywołały zdumienie na całym świecie.

Stany Zjedn. domagają się normalnej spłaty długów wojny światowej.

15 czerwca przypada płatność 223 miljonów dolarów.

(!!) **Waszyngton**, 15 czerwca. **Departament stanu wezwał we czwartek 12 krajów europejskich zwykłem pismem upominawczem, nadsyłanem co pół roku do wyrównania rat i procentów od długów, zaciągniętych w czasie wojny światowej, przypadających na połowę czerwca.**

Ogólna suma przypadająca do zapłaty w sobotę wynosi 223 miljony dolarów. — Przypuszcza się tu, że podobnie jak w ostatnich latach zapłaci jedynie Finlandja.

Tours — dwukrotna pielgrzymka rządu.

Kraków, 15 czerwca 1940 r.

(x) Oddanie Paryża, wycofanie się w symbolicznem znaczeniu tego określenia „bez wystrzału", po przegraniu „największej bitwy" nad Sommą, jak się o tem sam prez. min. Reynaud w swojej poniedziałkowej mowie wyraził, spowodowało rząd francuski do już zdawna przygotowanego planu — przeniesienia siedziby rządu do starożytnego miasta Tours, przy ujściu rzeki Cher do Loary.

Decydującą, do wyboru tego miasta była okoliczność, że miasto, liczące tylko około 80.000 mieszkańców, jest siedzibą komendy wojskowej IX okręgu, **posiada lotnisko Parcey i stację radjową.** Miasto zbudowane jest na półwyspie, który tworzą Cher i Loara. Tours **jest stolicą starego biskupstwa i opactwa Marmontier**, gdzie leżą zwłoki patrona Francji, św. Marcina. Przemysł jest tam silnie rozbudowany, a to głównie fabryki narzędzi, maszyn i automobilów.

W wiekach średnich było miasto Tours od roku 1154—1205 wraz z całą prowincją Touraine w posiadaniu Anglji, później siedzibą Stanów Generalnych Francji. W nowych czasach przeszło to miasto do historji Francji, jako siedziba rządu i główna kwatera wojsk francuskich od dnia 13 września do 9 grudnia 1870, w kampanji prusko-francuskiej. **Stąd kierowano już raz obroną narodową. W dniu 9 grudnia 1870 zostało miasto zajęte przez Niemców.**

Przeniesienie się rządu francuskiego do Tours, przypomina nam pewne fakty z wojny światowej w roku 1914. W dniu 3 września 1914, a więc po pięciu tygodniach od wybuchu wojny wydał prezydent republiki francuskiej Poincaré, odezwę do ludności i wraz z rządem opuścił Paryż. Od tego dnia **znany francuski generał Gallieni zorganizował obronę Paryża i wysłał zarekwirowanemi w całym Paryżu taksówkami, wojska na front, nad Marnę.** Wówczas wraz z rządem francuskim, cała dyplomacja przeniosła się do Bordeaux. Także i wielkie redakcje pism, jak „Temps", „Matin", „Journal" i „Humanité", przeniosły swoje wydawnictwa do Bordeaux i wydawały tam w małym formacie dzienniki. Nawet mennica Banku Francji przeniosła się w pobliże Bordeaux, do zamku Sarrafin.

Ówczesne wygnanie rządu francuskiego trwało od trzeciego września do siódmego grudnia 1914 r. Następnie rząd wrócił do swojej stolicy Paryża.

Korespondent amerykański o przyczynach sukcesów niemieckich.

Niemcy przeważają nad mocarstwami zachodniemi.

(?) **Nowy Jork**, 15 czerwca. Korespondent „Chicago Daily News" Wallace Deuel w obszernej korespondencji z niemieckiego frontu zachodniego wypowiada się na temat przyczyn, które wydają mu się decydujące dla olbrzymich sukcesów Niemiec.

Przyczynami temi są: **przewaga cyfrowa w ludziach i w materjale, gotowość rzucenia obu tych czynników w największej mierze w interesie uzyskania szybkiego rozstrzygnięcia, oraz wspaniałe opanowanie klasycznych zasad strategji i taktyki.**

Decydującem było dostosowanie nowoczesnych środków bojowych do zasad strategji. Większość niemieckich środków uzbrojenia była oddawna znana Anglji i Francji. Wiele z nich mogli oni nawet sami posiadać, jakkolwiek bez dokładnej znajomości zasad ich właściwego zastosowania. **Prawdziwą tajemnicą powodzeń Hitlera jest jego jasne zrozumienie znaczenia ataku, jego fanatyczna stanowczość oraz absolutnie świadoma celu realizacja planów ofensywnych, jednem słowem inteligencja i siła woli.**

Zawieszenie „Osservatore Romano".

Rzym, 15 czerwca. **Dziennik watykański „Osservatore Romano" przestał wychodzić od środy.**

Narazie nie można było się dowiedzieć czy chodzi o definitywne zawieszenie pisma, czy też tylko o wstrzymanie wydawania pisma na czas wojny.

Zwyżka włoskich papierów państwowych.

Rzym, 15 czerwca. Giełdy włoskie zaprzestały notowania kursu funta angielskiego, kanadyjskiego dolara i franka francuskiego. Na włoskich giełdach papierów wartościowych zaznaczyła się zwyżka kursów akcyj i papierów państwowych od chwili przystąpienia Włoch do wojny.

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry

15)

Gdy chłopak zniknął, Holman, uginając się pod ciężarem Heresforda, pobiegł schodami. Zadanie było niezwykle trudne do wykonania, ale życie ich wszystkich zależało od tego, czy uda się je spełnić. Pokonanie pierwszego piętra poszło mu stosunkowo łatwo. Przebiegł kilkadziesiąt schodów, nie czując właściwie zmęczenia. Przy drugiem piętrze zdał sobie sprawę z tego, że szanse na uratowanie się maleją. Na trzecie wydostał się już ostatnim wysiłkiem woli. Na czwarte jużby nie wyszedł, gdyby nie zjawiła się niespodziewana pomoc. W mroku pokazał się ktoś tuż koło niego i szepnął:

— Niech pan mnie teraz da tego draba. Ja jestem mocniejszy od pana.

Holman z zadowoleniem odstąpił swój ciężar nieoczekiwanemu wybawcy, nie zastanawiając się nad tem, kto to mógł być. Spodziewał się, że jeśli dojdzie do czegokolwiek, to da sobie radę. Szybko wybiegli na szóste piętro. Prowadził Holman, oświetlając drogę kieszonkową latarką. Wkrótce stanęli przed drzwiami pokoju nr. 618. Holman otworzył drzwi i cała paczka wsunęła się cicho do pokoju. Właśnie w chwili, gdy Jenny zamykała za sobą drzwi — w hotelu zabłysło światło. Widocznie defekt został już usunięty.

W świetle żarówek elektrycznych Jenny i Holman przyglądali się swemu wybawcy. Był to niski, korpulentny jegomość, który właśnie obcierał sobie zroszone potem czoło. Heresford, mimo swej szczupłości, nie był wcale lekkim osobnikiem, nic więc dziwnego, że ten, który go dźwigał, musiał się porządnie zmęczyć.

Dopiero teraz Holman doszedł do przekonania, że wybawienie było chwilowem. Sam fakt, że nieznajomy znalazł się w pokoju księżnej, musiał być podejrzanym dla obcego.

— No, tutejsza policja niebardzo pilnuje porządku — szepnął nieznajomy.

— Dlaczego pan tak sądzi? — zapytał się Holman.

— Nie powinni byli zostawić pokoju, w którym popełniono zbrodnię bez dozoru. A tymczasem okazuje się, że każdy może się tu dostać, kto tylko chce. Na upartego, morderca mógł przecież schować zwłoki i możnaby twierdzić, że zbrodni wcale nie popełniono.

— Na szczęście mamy mordercę.

— A więc pan twierdzi, że mordercą jest ten, kogo dźwigałem przez te trzy piętra?

— Nietylko twierdzę, ale to jest fakt. Znalazłem u niego ten oto rewolwer z tłumikiem i naszyjnik brylantowy księżnej.

— Trudno będzie udowodnić panu, że rewolwer ten był własnością tego typa i że on to właśnie skradł naszyjnik.

— Sądzę, że pan mi w tem dopomoże.

— Ja! A skąd pan wie, kto ja jestem.

— Mogę to panu powiedzieć. Jest pan komisarzem Perkinsem, przydzielonym do osoby księcia.

— Hm. Widzę, że ma pan dobre informacje.

— Nic dziwnego. Byłem w sąsiednim pokoju, kiedy pan zameldował się księciu.

— No, dobrze, ale mojem zdaniem nie jest wcale wyszukiwanie mordercy księżnej, a już tembardziej udowadnianie mu zbrodni.

— Tak jest, ma pan niewątpliwie słuszność, ale ten typ jest tak samo poszukiwany przez pana, jak i przez tamtejszą policję. Cóż więc panu szkodzi dopomóc nam?

— Nie zależę od siebie proszę pana. Muszę zgłosić się do księcia i jego zapytać się o informacje. Coprawda muszę przyznać, że popełnił on grubą lekkomyślność, wdając się w tę awanturę z tym typem w barze. Ale to tak jest zwykle z młodymi ludźmi. Kiedy spostrzegł, że pan, wraz ze swą towarzyszką, uciekliście z apartamentów ministra, wpadł we wściekłość i musiał na kimś wyładować swój temperament. Dowiedział się przeze mnie, że jego sobowtór znajduje się w barze i nie mogłem go powstrzymać od udania się do baru.

— Co teraz będziemy robili?

— Teraz pozwolą państwo, że pójdę poszukać księcia i wrócę z nim tutaj razem. Musimy się naradzić nad wytworzoną sytuacją.

— A jeśli w międzyczasie przyjdzie ów komisarz policji?

— Na to już nie mam lekarstwa. Musicie państwo zaryzykować. Czekajcie zatem na mnie. — To powiedziawszy, Perkins opuścił pokój.

Holman i Jenny byli zaskoczeni tym obrotem sprawy. Instynkt kazał im znowu uciekać. Wprawdzie mieli zbrodniarza w rękach, ale nie wiedzieli, jak do całej sprawy ustosunkuje się policja, z którą dyrektor hotelu, zdecydowanie, choć niewiadomo z jakich powodów, im niechętny, pozostawał widocznie w dobrych stosunkach.

— Mają nas w pułapce, — szepnęła Jenny zrezygnowana.

— Jeszcze nie! — odpowiedział z błyskiem w oczach Holman. — Możemy przecież uciec.

Podszedł do drzwi i próbował je otworzyć. Były zamknięte na klucz. Nie dało się ich także otworzyć przy pomocy wytrycha. Coś tkwiło w zamku. Perkins, jako rutynowany specjalista policyjny uniemożliwił ucieczkę młodej parze. Holman próbował wyjść przez łazienkę, ale i ta była starannie zamknięta.

— Jedyna nadzieja w tem, że książę okaże się porządnym człowiekiem — odważyła się szepnąć Jenny.

— Nie mogę sobie darować, że dałem się nabrać temu Perkinsowi. Ale i tak nie mieliśmy wyjścia. Nie wyniósłbym tego draba na szóste piętro. Nie widzę innej rady, jak tylko czekać.

W pokoju zrobiło się cicho. Jenny, która dotychczas trzymała się bardzo dzielnie, teraz zaczęła tracić spokój. Przyczynił się niewątpliwie nastrój, panujący w pokoju. Unosiła się w niem atmosfera zbrodni i występku. Cisza, uparcie brzęcząca w uszach, działała na nerwy. Wyczekiwanie na nieznany los przedłużało się w nieskończoność, a przyszłość nie zapowiadała się bynajmniej różowo. Ulegając temu nastrojowi Jenny oparła głowę o futrynę drzwi i zaczęła cichutko płakać. Holman krążył po pokoju, również zdenerwowany. I on także zaczął tracić spokój, widząc, że nie jest właściwie z pomocą kobiecie, którą kochał nadewszystko. To, co jeszcze wieczorem zapowiadało się jako awantura, połączona z wieloma emocjami, zawsze jednak niegroźna w skutkach, teraz przemieniało się w koszmar.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dramatyczny bój o Norwegię.

Bilans końcowy naczelnej komendy armji niemieckiej.

(§§) **Główna Kwatera Wodza, 15 czerwca. Po zwycięskiem zakończeniu walk o Narvik, komunikuje naczelna komenda armji niemieckiej następujące zestawienie przebiegu operacyj wojskowych w Danji i Norwegji:**

Plany sprzymierzonych do nadania wojnie na drodze poprzez Skandynawję korzystnego dla siebie obrotu były oddawna znane naczelnej komendzie armji niemieckiej i zmusiły ją do poczynienia przygotowań dla błyskawicznego przeciwuderzenia. W tym celu, dla przygotowania jednolitej akcji

pod osobistem kierownictwem Hitlera,

wydzielono i zorganizowano specjalne jednostki armji lądowej, lotnictwa oraz całą flotę. Po wielokrotnych, jaskrawych wypadkach naruszenia neutralności Norwegji przez brytyjskie jednostki morskie, bezpośrednia groźba zamachu floty angielskiej na Norwegję stała się przyczyną rozpętania się operacyj niemieckich o świcie dnia 9 kwietnia.

Operacje te rozpoczęły się od wkroczenia wojsk niemieckich przez granicę niemiecko-duńską i wylądowania wojsk niemieckich w licznych portach i lotniskach w Danji i Norwegji.

Celem tych operacyj było uniemożliwienie nieprzyjacielowi użycia obu tych krajów jako podstawy dla strategicznego okrążenia od północy i gospodarczego zduszenia Niemiec. Zabezpieczenie Danji na skutek pełnego zrozumienia stanowiska króla i jego rządu, po niewielkich potyczkach na granicy, zostało dokonane bez żadnych incydentów jeszcze w ciągu dnia 9 kwietnia.

W Norwegji wylądowały wojska niemieckie 9 kwietnia i to zarówno na okrętach, jak i na samolotach — przyczem jednostki niemieckie doslownie otarły się w niektórych miejscach o angielskie okręty wojenne.

Narvik, Drontheim, Bergen, Stavanger, Egersund, Christiansund, Arendal i Oslo zostały obsadzone.

W Narvik musiano złamać opór norweskich sił morskich, w Drontheim, Christiansund a przedewszystkiem w Oslo zmuszona była niemiecka marynarka wojenna, lotnictwo i wysadzone na ląd oddziały szturmowe piechoty zwalczyć opór fortyfikacyj nadbrzeżnych. O czynach bohaterskich, jakich wówczas dokonali zarówno dowódcy i podległe im jednostki, jak i poszczególni żołnierze doniesie szczegółowo sprawozdanie, które będzie wydane w terminie późniejszym. Na czele tych czynów stać będzie po wsze czasy heroiczna walka i zatonięcie krążownika „Blucher".

Do dnia 21 kwietnia wszystkie zdobyte punkty strategiczne zostały rozbudowane,

zabezpieczone i umocnione we wszystkich kierunkach, w rejonie Oslo przywrócono spokój, umocniona strefa Fredrikstadtsaskim znalazła się w rękach niemieckich, zajęto Kongswinger i przywrócono połączenie lądowe pomiędzy Oslo i Stavanger przez Christiansund. **Dalej na północ znalazły się w rękach niemieckich kolej prowadząca z Drontheim aż do granicy szwedzkiej** oraz większa część kolei eksportującej rudę na wschód od Narvik. Anglikom udało się tymczasem zatopić baterje nadbrzeżne sprowadzone dla obrony portu w Narvik, wskutek czego nie udało się przeszkodzić wdarciu się przeważających brytyjskich sił morskich do fjordu Lofotów. Ofiarą ich padły kontrtorpedowce niemieckie po dzielnym oporze, po poprzedniem wystrzeleniu amunicji aż do ostatniego granatu i zadaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat. Załogi ich przyłączyły się następnie jako powitane z radością wzmocnienie do niewielkiej grupy niemieckich strzelców górskich, która trzymała się z uporem na pokrytym śniegiem skalistem wybrzeżu i w ciągu następnych tygodni wytrwała na stanowiskach, pomimo ciężkiego ognia z dział nieprzyjacielskich okrętów wojennych i

licznych prób wyladowania wojsk.

Jeszcze były w toku walki z poszczególnemi oddziałami różnych dywizyj norweskich w dolinach wysokogórskich między Oslo i Bergen, a oczekiwano z utęsknieniem posiłki niemieckie, konieczne dla przeprowadzenia ataku dopiero wymaszerowały w kierunku Drontheim, kiedy sprzymierzeni przystąpili do przeciwuderzenia. **Przy użyciu znacznej ilości okrętów wojennych i handlowych rzucili oni na ląd pod Andalsnes, Namsos i Harstadt swoje wojska.** Celem ich było ożywienie na nowo słabnącego oporu norweskiego, odebranie Drontheim przez koncentryczny atak od północy i od południa, zniszczenie słabej niemieckiej grupy operacyjnej w rejonie Narvik i, jak wynika niezbicie ze znalezionych rozkazów angielskich — uderzenie, w razie sprzyjających okoliczności na szwedzkie tereny rudonośne w Gaelivare. Wszystkie te wysiłki spełzły jednak na niczem.

Przedewszystkiem nie udały się, mimo ciężkich strat, wszelkie wysiłki nieprzyjaciela odebrania lotnictwu niemieckiemu przewagi powietrznej nad całem terytorjum Norwegji, a to **dzięki działalności niemieckiego lotnictwa pościgowego i obrony przeciwlotniczej.** Następnie młode niemieckie pułki przy skutecznem poparciu lotnictwa rzuciły się na siły norweskie i angielskie, które usiłowały przeszkodzić połączeniu się niemieckich grup operacyjnych, posuwających się z Oslo ku północy i Drontheim ku południowi. W bardzo ciężkich warunkach terenowych, pokonując wszelkie przeszkody spowodowane wysadzeniem i zniszczeniem mostów, wojska niemieckie pędziły nieprzyjaciela w górskich dolinach z jednego wąwozu do drugiego, tak, że już 30 kwietnia koło Stoeren o 50 km na południe od Drontheim podały sobie ręce oddziały niemieckie, przybywające od strony Oslo i Drontheim.

W ten sposób brytyjskie plany operacyjne zostały unicestwione.

Anglicy panicznie wycofali się z Andalsnes, gdzie ponownie wsiedli na okręty, aby odjechać do kraju, pozostawiając na łaskę losu **wielkie ilości materjału wojennego i wszelkiego rodzaju zapasów** i ponosząc poważne straty wskutek gwałtownych ataków lotnictwa niemieckiego. 2-go maja wojska niemieckie wywiesiły w Andalsnes flagę niemiecką.

Jeszcze w dniu 25 kwietnia jeden z oddziałów niemieckich operując z Drontheim, zajął przy poparciu lekkich jednostek morskich cieśninę koło Steinkjer i **tam stawił opór uderzeniu nieprzyjacielskiemu, idącemu od strony Namsos.** Oddział wzmocniony posiłkami przybyłemi w międzyczasie, podjął niezwłocznie dalszy marsz ku północy. Jednak wojska brytyjskie i francuskie wysadzone na ląd w Namsos, uchyliły się od walki. Wśród haniebnych okoliczności pozostawili oni Norwegów swojemu losowi i wsiedli na okręty.

Wskutek tego rozgoryczeni Norwegowie złożyli broń.

W dniu 6 maja wojska niemieckie zajęły Grong, Namsos i Mosjoen. Z tych miejscowości, tym razem już oddziały górskie, wśród walk z oddziałami norweskiemi i angielskiemi i w niezwykle ciężkim terenie torowały sobie drogę do Fauske i Bodoe, która to miejscowość oddalona o przeszło 500 km od Drontheim została zajęta w dniu 1 czerwca. W ten sposób zajęto bazę najbardziej wysuniętą na północ, skąd trzeba było poprzez teren kompletnie pozbawiony dróg i posiadający charakter wysokogórski, podążać z naglącą pomocą oddziałom koło Narvik, znajdującym się w trudnej sytuacji. **Tymczasem niemiecka grupa bojowa została zaatakowana przez sześciokrotnie niemal przeważającego nieprzyjaciela od strony morza, na obu flankach i na tyłach.** Anglicy, francuscy strzelcy alpejscy, polscy strzelcy górscy i silne oddziały 6-tej dywizji norweskiej usiłowały zepchnąć słabe siły niemieckie do zamkniętej doliny, aby je tam zniszczyć. Wprawdzie musiano oddać pozycje nadbrzeżne — a w dniu 28 maja nawet miasto Narvik — jednak w górach, po obu stronach fjordu Roebakker oraz koło linji kolejowej, eksportującej rudę nieprzyjaciel nie był w stanie złamać oporu twardych jak stal wojsk niemieckich i niezłomnej woli ich Wodza naczelnego. Wojska te stawiały opór nieugięcie, wspierane jedynie i wyłącznie przez lotnictwo, skromnie tylko zaopatrzone we wszelkie konieczne materjały, uzupełniane i wzmacniane desantami lotniczemi i strzelcami górskimi, wśród nieustannych przeciwataków, celem ulżenia naciskowi nieprzyjacielskiego tak długo, aż niemieckie eskadry samolotów bojowych, działając z lotnisk wysuniętych daleko ku północy, podniosły cyfrę strat nieprzyjacielskiej floty wojennej i handlowej do granic niemożliwych do zniesienia.

W tej sytuacji oddał także ten ostatni kawałek ziemi norweskiej.

Niemieckie jednostki morskie w drodze powrotnej w dniu 8 czerwca natknęły się i zniszczyły lotniskowiec „Glorious" wraz z dwoma towarzyszącemi mu w konwoju kontrtorpedowcami i statkami transportowemi oraz handlowemi o ogólnej pojemności około 30.000 ton. Na lądzie obsadzono ponownie Narvik i Elvegardsmoen, **a w dniu 10 czerwca podpisano układ kapitulacyjny pomiędzy niemiecką naczelną komendą w Norwegji a naczelną komendą armji norweskiej.** Wszystkie działające jeszcze wojska norweskie złożyły broń. Na tem zakończyła się kampanja w Norwegji.

Kampanja ta posiadała swój specjalny charakter dzięki temu, że brały w niej udział w niespotykanych dotychczas rozmiarach jednostki piechoty, lotnictwa i marynarki wojennej pod jednolitem kierownictwem jako taktyczna całość operacyjna. Marynarka wojenna rozwiązała zadanie uchodzące dotychczas za niemożliwe do wykonania. Marynarka niemiecka zuchwałym manewrem statków i ich załóg w dalekim dystansie od własnych punktów oparcia i niemal w oczach przeważającej floty brytyjskiej częściowo wymosiła, a częściowo przeprowadziła w **błyskawicznem tempie akcję wysadzenia wojsk na ląd w portach bronionych przez liczne baterje nadbrzeżne.** Flota niemiecka dokonała olbrzymiego wysiłku transportowego, przewożąc niemal 2,3 miljonów ton transportów w ciągu nieprzerwanej, masowej komunikacji morskiej ku Norwegji celem dowiezienia tam wielkiej ilości jednostek morskich i posiłków. Wszystkie te działania zostały przeprowadzone pomimo nieustannego zagrożenia flankowego przez znacznie przeważającą flotę brytyjską i liczne nieprzyjacielskie łodzie podwodne. Do szczęśliwego zrealizowania tej olbrzymiej akcji transportowej przyczyniły się — przy poparciu większych jednostek — szczególnie niemieckie łodzie torpedowe, poławiacze min, minołowce, ścigacze łodzi podwodnych i szybkobieżne motorówki, statki konwojowe i łodzie patrolowe, **pełniąc służbę w dzień i w nocy** i ściśle współdziałając z eskadrami patrolowego lotnictwa przybrzeżnego. Sukces ten posiada wartość tem większą, jeśli się zważy, że jednostki niemieckie musiały przybijać niejednokrotnie do wyznaczonych sobie portów, leżących tuż naprzeciwko wybrzeży angielskich i znanych nieprzyjacielowi oraz przepływać przez cieśniny Kattegatu i Skagerraku. **Załogi okrętów handlowych w ciągu wielotygodniowych rejsów wypełniły swój obowiązek z równą radosną gotowością do ofiar jak i żołnierze marynarki wojennej.**

Koło Drontheim i Bergen lekkie jednostki morskie brały udział w koleżeńskiem zbrataniu z armją lądową w operacjach i walkach w różnych miejscach, a nadto — zwłaszcza

pod Narvik z armją lądową walczyły wspólnie oddziały marynarzy.

Wybrzeża na szerokich przestrzeniach zostały silnie zabezpieczone bateriami przejętemi od nieprzyjaciela lub nowozmontowanemi.

Niemiecka marynarka wojenna zadała następujące straty flotom brytyjskiej i francuskiej:

1 lotniskowiec, jeden krążownik, jeden ścigacz łodzi podwodnych, 19 łodzi podwodnych łącznie około 65 tys. ton, ponadto jeden transportowiec i jeden parowiec-cysternę łącznej pojemności 29.100 ton.

Pozatem zniszczono 11 norweskich jednostek wojennych, zaś zabezpieczono dwa przybrzeżne statki pancerne, trzy kontrtorpedowce, kilka łodzi podwodnych oraz szereg mniejszych jednostek morskich.

Lotnictwo udowodniło w Norwegji, iż stanowi czynnik decydujący o powodzeniu operacyj. Wzięło ono na swoje barki główny ciężar walki z flotą nieprzyjacielską, przewyższającą cyfrowo wielokrotnie niemiecką flotę wojenną, i jedynie przy jego pomocy udało się aż do dnia 10 czerwca dostarczać pomocy, posiłków i amunicji grupie Narvik walczącej bez jakichkolwiek połączeń lądowych i morskich. Dostarczyło ono przekonywujących dowodów, niezmiernie ważnych dla przyszłych operacyj na to, **że nawet najsilniejsza flota morska nie może na dłuższy dystans równać się w walkach z bliską przeważającej nieprzyjacielskiej flocie powietrznej.** I tak lotnictwu niemieckiemu udało się odpędzić stojące na miejscu i krążące koło wybrzeży norweskich nieprzyjacielskie jednostki morskie po wysadzeniu tam na ląd wojsk niemieckich.

Lotnictwo to zadaje olbrzymie straty flocie nieprzyjacielskiej

w czasie jej manewrów przy wysadzaniu na ląd wojsk w Namsos czy Andalsnes, oraz przy odtransportowywaniu wycofujących się oddziałów. Najwspanialszym sukcesem lotnictwa było zniszczenie jednego pancernika angielskiego w dniu 8 maja na morzu koło Namso. Szybkie zajęcie Oslo i Stavanger już w dniu 9 kwietnia było możliwe jedynie dzięki użyciu oddziałów strzelców spadochronowych i desantów lotniczych.

Samoloty bombowe i nurkowe demoralizowały załogi nieprzyjacielskich baterji

we fjordzie Oslo i w Christiansund i przyśpieszyły ich poddanie się.

Jak wszędzie, tak i tu lotnictwo interwenjowało skutecznie w walkach na ziemi. I tak, pomiędzy Oslo i Bergen a zwłaszcza pomiędzy Oslo i Drontheim zerwało ono tylne połączenia lądowe pomiędzy Oslo i Drontheim, przewiozło posiłki do Drontheim, liczące wiele tysięcy żołnierzy. Niemieckie samoloty myśliwskie i bombowe **od pierwszych dni opanowały strefę powietrzną nad Norwegją** i nie dały się odstraszyć najsilniejszym oporem przy urządzaniu nowych baz broni powietrznej.

To, że bohaterski opór grupy Narvik zakończył się zupełnem zwycięstwem, należy zawdzięczać obok wielkich sukcesów na zachodnim terenie wojny, **również działalności lotnictwa.** Sukces bojowej działalności lotnictwa odzwierciedla się również w wysokości strat nieprzyjaciela.

Zniszczono ogółem:

87 samolotów nieprzyjacielskich, nie licząc maszyn zniszczonych na brytyjskich lotniskowcach, zatopionych w dniu 25 maja we fjordzie Lofotów, oraz w dniu 6-go czerwca na morzu Północnem, 28 statków wojennych i pomocniczych łącznej pojemności 90 tys. ton i 71 statków handlowych, poj. około 280 tys. ton. Ponadto uszkodzono bombami szereg statków wojennych i pomocniczych oraz 39 statków handlowych.

Dywizje niemieckie, niezależnie od rozbicia sił francuskich i angielskich, rozbiły, wzięły do niewoli, zmusiły do kapitulacji lub wyparły poza granicę szwedzką **6 dywizyj norweskich.**

Własne straty armji niemieckiej wynoszą 1.317 zabitych i 1.604 rannych oficerów, podoficerów i żołnierzy.

W czasie transportów morskich i w innych okolicznościach **zaginęło 2.375 członków armji niemieckiej.**

Wystąpienia przeciw Hiszpanom w południowej Francji.

(§§) **Irun, 15 czerwca. Na terenie całej Francji coraz wyraźniej szerzą się nieprzychylne nastroje dla stanowiska Hiszpanji, która w sposób energiczny domaga się za pośrednictwem prasy zwrotu Gibraltaru, jak również z powodu stanowiska rządu hiszpańskiego, który oświadczył się za nieprzystąpieniem Hiszpanji do wojny.**

Decyzja hiszpańskiego rządu uważana jest za dalszą porażkę Francji na terenie dyplomatycznym. Francuzi wskazują na fakt, że Francja obecnie została zaatakowana z dwóch stron, zaś na trzeciej granicy czuje się zagrożoną.

W południowej części Francji wydarzyło się wiele ekscesów, których ostrze było skierowane przeciwko tam osiadłym Hiszpanom, w szczególności zaś przeciwko znanym hiszpańskim firmom handlowym w Biarritz, St. Jean de Luz i Perpignan. Kolportowano również ulotki w języku hiszpańskim o napastliwej treści i wyrażających się w sposób niesłychanie brutalny o rządzie Franco.

Nowa fala uchodźców z południowej Francji.

Madryt, 15 czerwca. Z nad granicy francusko-hiszpańskiej donoszą, że do południowej Francji przybyły liczne pociągi z uchodźcami. Znane kąpielisko Biarritz przepełnione jest uciekinierami, a znalezienie mieszkania natrafia na niezwykłe trudności, tak, że wielu uciekinierów rozbiło kwatery na ulicach miasta Biarritz, St. Jean de Luz, Hendaye i w innych miastach, gdyż budynki publiczne, teatry i kina, zarekwirowane są już dla rannych.

Nad granicą zjawiają się ciągle Anglicy, Amerykanie i Francuzi, spieszący do Portugalji. Nie dostarczono już pism francuskich, gdyż połączenia pocztowe nie funkcjonują. Komunikacja kolejowa w południowej Francji jest sparaliżowana, a dezorganizacja coraz się wzmaga, przyczem jedno rozporządzenie anulowane jest przez następne, powodujące niezwykłe zamieszanie.

Co mówią w Londynie o zajęciu Paryża.

Berlin, 16 czerwca. Kiedy przed kilku dniami do Anglji nadeszła wieść o tem, że osławiona linja Weyganda poczyna się chwiać, londyńska służba informacyjna, niezwykle zatroskana o przyszłość stolicy Francji, uważała za stosowne donieść całemu światu, że Paryż będzie się bronił do ostatka. Walki toczyć się będą o każdą ulicę, przyczem Francuzi będą ustawiać na każdem miejscu potężne barykady. Ulice Paryża muszą być zasłane stosami trupów niemieckich.

Na uwagę zasługuje to, co ta sama londyńska służba informacyjna zakomunikowała w ubiegły piątek. Oto dosłownie brzmi ona następująco: **„Aczkolwiek zajęcie Paryża jest godne pożałowania, faktowi temu nie można poświęcać większego znaczenia. Zajęcie Paryża do pewnego stopnia uważać należy za rzecz korzystną, jako, że wojska francuskie obecnie uzyskały znaczną swobodę ruchów".**

Obecnie brakuje tylko depeszy gratulacyjnej do Churchilla, skierowanej do Reynauda. Wypowiadanie tego rodzaju nonsensów jest objawem wielce poniżającym. Należy zwrócić uwagę świata tylko na dziwne argumenty propagandowe min. Duff Coopera, które chyba nikogo nie potrafią przekonać.

Telegram Wiktora Emanuela do Führera.

Berlin, 14 czerwca. Król Włoch i cesarz Etjopji odpowiedział na telegram Führera z okazji przystąpienia Włoch do wojny, następującą depeszą:

Jestem bardzo zobowiązany za Pańskie przyjazne zdania i serdeczne słowa, na które odpowiadam równie serdecznie w przekonaniu, że słynne armje Niemiec i Italji zapewnią naszym zaprzyjaźnionym narodom przez zwycięstwo — największe szczęście.

Vttorio Emanuele.

We Francji zamknięto wszystkie szkoły.

Genewa, 15 czerwca. „Progres Lyon" pisze, że francuski minister oświaty zarządził natychmiastowe zamknięcie wszystkich publicznych i prywatnych szkół we Francji.

Ustąpienie rządu litewskiego.

Gen. Rastikis tworzy nowy gabinet.

Kowno, 15 czerwca. W nocy z piątku na sobotę ustąpił premjer litewski Merkys wraz z całym rządem.

Utworzenie nowego gabinetu zostało powierzone b. wodzowi naczelnemu wojska litewskiego gen. Rastikis, który ostatnio znów został powołany do służby czynnej i otrzymał stanowisko szefa wyższej szkoły wojskowej.

Hiszpanja zabrania działalności „biur prasowych" mocarstw zach.

Madryt, 14 czerwca. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w piątek 14 bm. zarządzenie, na podstawie którego zakazane t. zw. biurom prasowym prowadzących wojnę mocarstw zachodnich wszelkiej działalności na terenie Hiszpanji, a więc wydawania wszelkich druków, broszur, ulotek informacyjnych, oraz innych pism propagandowych i ich kolportowania.

Pozatem zamknięto wszelkie lokale, które mocarstwa te utrzymywały pod nazwą „czytelni" i „bibljotek", a które służyły jedynie do rozpowszechniania materjału propagandowego.

Troski Holandji o los wywiezionych obywateli.

(!!) **Amsterdam, 15 czerwca. W holenderskiem mieście Breda wciąż jeszcze panuje zaniepokojenie o los około 2.000 mieszkańców tego miasta, którzy po ewakuacji dotychczas nie powrócili do swych domów.**

Za pośrednictwem belgijskich radjostacyj zwrócono się do zaginionych ,by dali o sobie znak życia. Również zwrócono się z prośbą do burmistrzów wszystkich miast na ternie Belgji, aby zechcieli udzielić pomocy uchodźcom, chcącym powrócić do miejsc zamieszkania. Ogólnie przypuszcza się, że poważna liczba obywateli miasta Bredy została wywieziona do Francji.

Spuszczenie na wodę amerykańskiego okrętu linjowego.

(§) **Nowy Jork, 15 czerwca. W ub. czwartek odbyło się w stoczni marynarki wojennej w Brooklynie spuszczenie na wodę 35.000-tonowego okrętu bojowego „North Carolina".**

W okolicznościowem przemówieniu oświadczył minister marynarki Edison, że budowa okrętów wojennych w okresie pokoju czyni naród dostatecznie silnym, aby mógł sobie zabezpieczyć pokój. „Obecnie budujemy okręty wojenne nie po to, aby być napastnikiem, lecz po to, abyśmy jako państwo silne, nie mogli być zaatakowani".

Nawet angielscy lotnicy pozostawili Francję na łaskę losu.

Nie chcieli zabierać miejsca na lotniskach francuskich.

(§§) **Berlin**, 15 czerwca. Pewien oficer lotnictwa francuskiego, który przed wojną oblatywał aparaty w fabryce lotniczej Potez, a który niedawno dostał się do niewoli niemieckiej, oświadczył w czasie przesłuchania, że według uzyskanych informacyj **większość angielskich eskadr lotniczych miała powrócić do Anglji.**

Zarządzenie to koła angielskie usprawiedliwiały koniecznością oddania do dyspozycji francuskich jednostek lotniczych lotnisk, które dotychczas zajmowało lotnictwo angielskie, oraz tem, że loty eskadr bombowych mogą równie dobrze odbywać się z lotnisk na terenie Anglji. Skutki tej mądrej taktyki okazały się „przebojowe".

Wkroczenie do Paryża.

= Paryż jest dla każdego Francuza czemś więcej, aniżeli siedzibą rządu i stolicą kraju. Paryż jest sercem Francji. Tu jest punkt centralny całego życia umysłowego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego narodu francuskiego. W Paryżu i w jego okolicy leżą też najważniejsze i największe fabryki francuskiego przemysłu zbrojeniowego.

Jeszcze dwa dni temu francuski premjer Reynaud oświadczył — w każdym razie po schronieniu się wraz z całym rządem w jednej z miejscowości na południu Francji — że Paryż będzie broniony aż do ostatniego domu. Jednakże zaraz następnego dnia wskutek załamania się północnej armji francuskiej od morza aż do Argonów, obrona Paryża stała się niemożliwa.

Pozatem groził otwarty bunt znękanej ludności, która nie miała bynajmniej ochoty narażania swego pięknego miasta na los Warszawy. W ten sposób Reynaud wbrew własnej woli zmuszony został do powzięcia rozsądnej decyzji: Paryż został ogłoszony otwartem miastem i bez oporu wydany zwycięskim wojskom niemieckim, które wczoraj rano wkroczyły do miasta.

Poraz pierwszy od 70 lat obce wojska zawładnęły stolicą Francji. W przeciągu zaledwie jednego miesiąca udało się więc wojskom niemieckim to, co nadaremnie walczyły w wojnie światowej przez 4 i pół lat. Fakt ten wystarcza do przekonania, że dzisiejsze Niemcy dzięki swemu lepszemu kierownictwu i uzbrojeniu, jak również dzięki zupełnemu zjednoczeniu narodu niemieckiego przewyższają pod każdym względem Niemcy z okresu wojny światowej, mimo, że ówcześni niemieccy żołnierze bili się niemniej dzielnie, niż obecnie.

Wojskowych i moralnych konsekwencyj zajęcia Paryża oraz kompletnej klęski francuskiej armji północnej nie da się wogóle przewidzieć. Przyłącza się do tego fakt, że równocześnie z pościgiem za szczątkami francuskiej armji północnej rozpoczął się wielki atak na Verdun i centrum linji Maginota. Zniszczenie ostatnich dywizyj francuskich, wstrząśniętych już moralnie wskutek ostatnich wydarzeń, a materjalnie odciętych od swych źródeł zaopatrzenia, dokona się z szybkością lawiny.

Nawet transporty z amerykańską pomocą — jeżeli rzeczywiście zdołają nadejść — nie będą już w stanie uratować losu Francji. Po zajęciu w dniu wczorajszym przez wojska niemieckie również ważnego portu Le Havre, Francja dysponuje jeszcze tylko jedynym większym portem nad Atlantykiem, mianowicie Bordeaux, ale i tutaj transporty z materjałami byłyby narażone na gwałtowne ataki przeważających sił lotnictwa niemieckiego.

Chwila ostatnich rozstrzygnięć dla Francji, a temsamem i dla Anglji nadchodzi w niepowstrzymanem tempie.

Katastrofa fińskiego samolotu komunikacyjnego.

(!!) **Helsinki, 15 czerwca. W czasie lotu z Rewla do Helsinek uległ katastrofie trzymotorowy samolot pasażerski fińskiej linji lotniczej „Palea". Aparat upadając na ziemię rozbił się, przyczem 10 osób poniosło śmierć.**

Kraków w dniu zajęcia Paryża

Kraków, 15 czerwca. Wiadomość o zajęciu Paryża przez wojska niemieckie dotarła do ludności krakowskiej przez nadzwyczajne wydanie „Gońca Krakowskiego", które ukazało się w piątek popołudniu.

Publiczność wyrywała wprost egzemplarze pisma kolporterom z rąk, chcąc się dowiedzieć szczegółów tego historycznego wydarzenia. Do późnych godzin wieczornych żywo komentowano fakt zajęcia stolicy Francji. Wspominano, że oddanie Paryża nastąpiło **wbrew zapowiedziom francuskiego dowództwa**, które oświadczało, że będzie broniło stolicy dopóki nie zostanie z niej sterta gruzów.

W każdym razie wśród ludności utwierdza się przekonanie, **że Polska stanowi chlubny wyjątek wśród walczących obecnie przeciwko Niemcom armij mocarstw zachodnich.** Wojska polskie, nie mając pomocy ani wojskowej ani materjalnej, stawiały opór armji niemieckiej aż do pierwszych dni października, podczas **gdy armja holenderska skapitulowała już po 5 — dosłownie pięciu — dniach walki,** a armja belgijska trzymała się **niewiele dłużej.** Armja norweska, popierana przez silne oddziały wojsk angielskich oraz ochotnicze oddziały polskie, **walczyła przez niecałe dwa miesiące, mimo, że do jej dyspozycji stały silne jednostki floty morskiej i powietrznej Anglji i Francji.**

Z każdym dniem wychodzi silniej na jaw **bohaterstwo żołnierza polskiego,** który wśród najgorszych warunków walczył, dopóki walka ta była tylko możliwą. Wojska polskie utwierdziły się w Warszawie i broniły jej, nie bacząc na olbrzymie szkody, jakie oblężenie stolicy Polski za sobą pociągało.

Społeczeństwo polskie spodziewało się, że stolica Francji pójdzie za przykładem stolicy Polski i zapisze się złotemi zgłoskami w dziejach obecnej wojny jako miasto bohaterstwa i poświęcenia. **Stało się jednak inaczej.** Chłodny rozsądek i trzeźwa ocena sytuacji uratowała Paryż od zagłady. Wspaniałe, historyczne budowle stolicy Francji, jej przepiękne ogrody i parki oszczędziła krwawa ręka wojny.

Niemniej jednak społeczeństwo polskie zadaje sobie teraz pytanie: co stanie się teraz z Francją, gdy jej stolica wraz z niezliczonymi ważnemi zakładami przemysłowemi dostała się w ręce nieprzyjaciela? Na pytanie to niewątpliwie usłyszymy wkrótce już odpowiedź, gdyż wojna obecna w całej rozciągłości zasługuje na nazwę wojny błyskawicznej.

Co dzień niesie?

Otwarcie szkół powszechnych w Zagłębiu.

(h) W końcu maja br. otwarto w Bendzinie jednoklasową szkołę powszechną. Już w najbliższym czasie przystąpi się do otwarcia drugiej klasy tej szkoły. Niebawem otworzy się również kursy szkoleniowe dla dzieci pochodzenia niemieckiego, które jeszcze dotychczas niedostatecznie opanowały język ojczysty.

Dnia 17 czerwca nastąpi otwarcie wszystkich polskich szkół powszechnych w pow. będzińskim.

Otwarcie pływalni miejskiej w Dąbrowie.

(h) O ile się mówi o mieście Dąbrowie jako o jednym z ośrodków przemysłowych Zagłębia, myśli się natychmiast o dymiących kominach długich hałdach i brudno wyglądających domach, co jednak do pewnego stopnia jest słuszne.

Miasto Dąbrowa posiada również **piękne zieleńce, parki i place,** które przez ludność w czasie wolnym od zajęć są licznie odwiedzane, aby po wytężonej pracy zaczerpnąć trochę odpoczynku. Park miejski jest pięknie położony, obejmuje obszar 31 ha i jest codziennie celem licznych osób spragnionych odpoczynku.

W parku znajduje się duży staw, który umożliwia jazdę na kajakach, oraz pawilon letni z wielką werandą i kuchnią dla dzieci. Prawdziwą ozdobą parku jest jednak wybudowana w latach 1933—1937 pływalnia, o powierzchni 1000 m kw, oraz basen dla dzieci. Zarówno pływalnia jak i basen zasilane są przez wody Czarnej Przemszy. Głębokość sięga przy skoczni 3,20. Skoczkowie mają trzy trampoliny do wysokości 1.5—4 m. Przy pływalni znajduje się szatnia oraz natryski.

Pływalnia miejska w Dąbrowie została przed niedawnym czasem otwarta i budzi u wszystkich miłośników sportu wodnego zachwyt swojem pięknem położeniem. Dlatego też należy się spodziewać, że nietylko mieszkańcy Dąbrowy, ale i okolicznych gmin często odwiedzać będą ten uroczy zakątek, bo każdy kto raz był w pływalni chętnie do niej powróci, aby w czystej, świeżej wodzie zakosztować rozkoszy letnich.

O ustalenie nazwiska zamordowanego mężczyzny.

(h) W dniu 31 stycznia 1940 r. znaleziono trupa mężczyzny w Kattowitz, którego pochodzenia i nazwiska dotychczas jeszcze nie ustalono. Prawdopodobnie rozchodzi się o montera Jana Kossa mniejwięcej w wieku 50 lat, który w okolicy Kattowitz wykonywał prace monterskie.

Opis zmarłego: 1,70 m wysoki, ciemnoblond włosy, krotko strzyżony wąs, łysina od czoła, niebiesko-szare oczy. Ubranie: ciemnogranatowa czapka narciarska, czarny ulster, czarne ubranie, biała koszula lniana w niebieskie pasy, brązowe kalesony.

Osoby, które mogą służyć jakiemikolwiek informacjami w tej sprawie proszone są o zgłoszenie się w biurze policji kryminalnej w Kattowitz, Hindenburgstrasse 23, lub na najbliższym posterunku policyjnym.

(h) **PRZESYŁKI EKSPRESOWE DO GENERALNEGO GUBERNATORSTWA.** Z dniem 15 czerwca br. dopuszczone są przesyłki pospieszne do Generalnego Gubernatorstwa. O opłatach informują urzędy pocztowe.

(h) **USTANOWIENIE ZARZĄDCY KOMISARYCZNEGO DLA TRZECH GOSPODARSTW ROLNYCH.** Bürgermeister miasta Szczakowa, pan J. Spak, ustanowiony został przez landrata zarządcą komisarycznym następujących majątków ziemskich: 1) własność Towarzystwa „Sokół" Szczakowa, Bahnhoffstrasse 454, 2) własność dawnego TSL, Szczakowa, Rosmarinstrasse 456 i 3) własność Abrahama Selingera, Szczakowa, Rosmarinstrasse 215.

(h) **ŻYD BEZ OPASKI.** Policja w Bielitz przytrzymała 57-letniego żyda, Juljusza Sternberga, ponieważ chodził on po ulicach bez opaski. Żyda umieszczono w więzieniu. Oprócz tego zaaresztowano i odstawiono do więzienia 33-letniego żyda, Ernesta Brueck z Bielitz, za niedozwolone używanie morfiny.

(h) **4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA WYKROCZENIA PRZECIWKO USTAWIE O SŁUCHANIU AUDYCYJ ZAGRANICZNYCH.** Sąd specjalny w Kattowitz skazał oskarżonego Jana Grabowskiego z Klutsche-Nord na łączną karę 4 lat ciężkiego więzienia za wykroczenia przeciwko § 1, rozp. o nadzwyczajnych postanowieniach radjowych z dnia 1 września 1939 r. Grabowski słuchał stale audycyj radjowych stacyj państw nieprzyjacielskich.

(h) **ZA UKRYWANIE UCHODŹCY ROK WIĘZIENIA.** Sąd specjalny Kattowitz Skazał Marję i Helenę Zarębskie, oskarżone za ukrywanie uchodźcy, na rok więzienia. Owe kobiety ukrywały studenta polskiego, który strzelił do patrolu niemieckiej policji i starały się następnie o to, aby student niepostrzeżenie mógł uciec.

(h) **KRADZIEŻ BIELIZNY.** W nocy na 6 czerwca br. nieznani sprawcy włamali się na strych mężatki Anny Budzkiej w Sosnowitz, Waltzengasse 5 i ukradli jej całą bieliznę.

(h) **KRADZIEŻ TOREBKI NA TARGU.** W dniu 7 sezerwca br. ukradziono żonie urzędnika celnego w hali targowej w Kattowitz torebkę damską z zawartością 7,50 RM., karty żywnościowe oraz karty nabycia dla dwóch osób.

(h) **BEZCZELNE WŁAMANIE W SCHUEMENSCHUETZ.** W nocy na 4 czerwca do rzeźni pod firmą Ciecierski w Schuemenschuetz Piłsudskistrasse 72 włamali się nieznani sprawcy i ukradli trzy połówki wieprzowe, dwie połcie słoniny i dwie wędzone szynki. — W dwa dni później a mianowicie w nocy na 6 czerwca br. dokonano włamania do obory rolnika Piotra Dudy w Schuemenschuetz Krakauerstrasse 185 i nieznani sprawcy ukradli z niej jedną ciemno-brązową krowę wartości około 400 Rm.

(h) **KRADZIEŻ W BENDZIN.** W nocy na 7 czerwca br. włamali się do stajni Natalji Gronczewska w Bendzin Feldstrasse 17 i ukradziono 7 królików. Pozatem także w dniu 7 czerwca br. włamano się do sklepu artykułów żelaznych żyda Chill Wilczyńskiego w Bendzin Gartenstrasse 9. Skradziono tam trzy wagi kuchenne i osiem wiązek drutu.

Jak długo żyli wielcy artyści malarze?

Dane statystyczne tyczące wieku światowej sławy artystów (malarzy, rzeźbiarzy, architektów), dowodzą, że znaczna ich większość doczekała sędziwej starości, a do wyjątków prawie należą ci, którzy nie przekroczyli 50-tki.

Oto parę przykładów:

Tycjan przeżył 99 lat, Wit Stwosz 98, Michał Anioł 89, Ingres i Bacciarelli 87, Jordaens 85, Bernini, Goya, Lucca della Robbia po 82, Łukasz Kronoch 81, Donatello 80, Corot 79, Paolo Ucello 78, Dawid 77, Thornwaldsen i Percier 74, Böcklin 73, „Tintoretto", Juljusz Kossak i Benvenuto Celini 72, Rude i Rodakowski 71, Bramante 70, Kaulbach 69, Piotr Lescot 68, Leonardo da Vinci 67, Boucher 66, Delacroix 65, Rubens i Rembrandt 63, Mansart 62, Velasquez 61, Paweł Paliari 60, Siemiradzki 59, Albrecht Dürer i Matejko 57, Orłowski, Michałowski 55.

Stosunkowo niewielu artystów nie doczegnęło do 50-ki.

H. Holbein przeżył zaledwie 46 lat, Van Dyck 42, „Corregio" 40, Watteau i Rafael 37, Gericault 33, Grottger 30.

Ciekawem byłoby zagadnienie, czy dany artysta w chwili śmierci doszedł do punktu szczytowego w swej twórczości, czy też o ile żyłby dłużej stworzyłby może jeszcze wspanialsze dzieła. **(b).**

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352 32. — Administracja Kuhlow & [illegible], Sosnowitz, Hauptstrasse 28, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Bahnstrasse 1, Dąbrowa, Hauptstrasse 3, Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 8.